LINGUISTICA BIDGOSTIANA
Bydgoszcz 2010

Anna Paluszak-Bronka

O wskaźnikach zespolenia międzyzdaniowego w *Kancjonale mazurskim*

Proponowany artykuł stanowi kontynuację rozważań na temat języka *Kancjonału mazurskiego*, wydanego po raz pierwszy w 1741 r. w oficynie J.H. Hartunga w Królewcu[1]. Tym razem przedmiotem obserwacji uczyniłam składnię zabytku, chociaż nie jest ona wdzięcznym polem badawczym. Skupia się na to kilka istotnych powodów. Przede wszystkim kancjonał gromadzi teksty poetyckie, w których – choć niewątpliwie zależność systemu składniowego od konwencji stylistycznej jest kluczowa – to nie zapominajmy, że zasób indywidualnych struktur syntaktycznych jest w zabytku tak obszerny, że o dokładnym przebadaniu całości nie ma mowy. Poza tym analizę syntaktyczną utrudnia niejednolitość śpiewnika, przejawiająca się na kilku płaszczyznach:

1) obok tekstów wytrawnych poetów, mieszczą się w nim pieśni nieudolne, słabe nie tylko stylistycznie, ale przede wszystkim kompozycyjnie;
2) równolegle z utworami starszymi, pochodzącymi z okresu staropolskiego, występują te, które powstawały w czasie od 2. poł. XVI do 1. poł. XVIII w., przy czym teksty zgromadzone w kancjonale były – należy podkreślić to z całą mocą – poddawane przez redaktorów daleko idącym przeróbkom, tzn. często uwspółcześniano je tak, że ich wersje bardzo odbiegały od pierwowzorów (Lichański 1991: 256);
3) wiele pieśni to „mieszanina" kilku członów zróżnicowanych nie tylko chronologicznie, ale także pod względem osoby autora. J. Lichański wykazał, że np. pieśń o numerze 284[2] to zbitka utworu anonimowego poety z XVI w. (są to strofy od 1 do 12, ale prawdopodobnie 3 pierwsze stanowiły już wcześniej odrębną całość), fragmentu wiersza A. Trze-

[1] Zob. Paluszak-Bronka 2004a, 2004b, 2005, 2006 (tu szczegółowy opis zabytku), 2007.
[2] Według drugiego wydania kancjonału.

ciewskiego (również XVI w.) oraz – być może – zwrotki pochodzącej od redaktorów kancjonału, czyli powstałej w XVIII w. (Lichański 1991: 263); przykład ten znakomicie uzmysławia, jakie trudności czekają na badacza języka zabytku.

W związku z powyżej poczynionymi uwagami, a wreszcie również ze względu na limitowane ramy artykułu, analizę składniową w niniejszej pracy ograniczam do opisu wybranych składników zespolenia, tzn. pomijam używane do dziś, a uwagę poświęcam tym, które współcześnie rażą swą odmiennością[3]. Wyekscerpowany materiał będący podstawą dalszych rozważań stanowi selekcję z punktu widzenia założonego celu, a celem tym jest odpowiedź na pytania: czy można mówić o specyficznych wskaźnikach zespolenia w *Kancjonale* Wasiańskiego na tle osiemnastowiecznej polszczyzny ogólnej, jeśli tak, to w czym ta odmienność się przejawia i skąd się bierze? Oczywiście tak pomyślana charakterystyka wymaga skonfrontowania składni zabytku z innymi tekstami epoki, w związku z tym analizuję ją, wykorzystując szerokie tło porównawcze. Wyzyskuję tu prace i artykuły poświęcone zagadnieniom syntaktycznym K. Pisarkowej (1984), Z. Klemesiewicza, T. Lehra-Spławińskiego, S. Urbańczyka (dalej Klemensiewicz i in., 1981), I. Bajerowej (1964), L. Bednarczuka (1976), *Zapomniane konstrukcje składni średniopolskiej (1700-1780)*, oprac. przez zespół A. Kałkowskiej, K. Pisarkowej, M. Szybistowej, J. Twardzikowej (1973). Poza tym posiłkuję się rozważaniami na temat składni zamieszczonymi w pracach o języku i stylu pisarzy XVIII w., których dokładny spis znajduje się w bibliografii końcowej.

Materiał ekscerpuję z pierwodruku oraz poszerzonego wydania drugiego z 1744 r., następnie zestawiam opisywane zjawiska z treściami analogicznymi w późniejszych, dostępnych mi edycjach kancjonału Wasiańskiego (to jest z lat 1798, 1878, 1906). W ten sposób będzie można dodatkowo zaobserwować, czy w ciągu dziesiątków lat (to jest do 1934 r.), kiedy ukazywał się śpiewnik, wydawcy poczynili w interesującym mnie zakresie jakieś zmiany?

A

Poza tym, że łączy zdania o treści przeciwstawnej, dość regularnie pojawia się w funkcji kopulatywnej, co ilustrują przykłady: *potym niech ʒ grobu powſtanę, a do nieba ſię doſtanę* (1741–467; 1744–579) 7; *Uſłyß, PAnie! proʒbę, moię, a okaʒ mi łaſkę ſwoię* (1741–643; 1744–778) 7. Zanik łącz-

[3] Mogą to być zarówno nieużywane, jak i formy nadal notowane, ale w funkcji odmiennej niż w polszczyźnie historycznej.

nego spójnika *a* następował od XVI do schyłku XVIII stulecia (Bednarczuk 1976: 7–10). Sporadycznie notuje go jeszcze w tym znaczeniu E. Umińska-Tytoń, opisująca polszczyznę potoczną XVIII w. (Umińska-Tytoń 1992: 179). Na tym tle zaskakuje dość duża frekwencja kopulatywnego spójnika *a*, utrzymująca się bez zmian w kolejnych edycjach *Kancjonału mazurskiego*. Wynika ona – jak uważam – z faktu, że pieśni reprezentują styl religijny, a właśnie w piśmiennictwie sakralnym zauważamy nasycenie *a* w roli *i*. S. Rospond zaobserwował nawet, że w prozie psałterzowo-biblijnej zachodziło zjawisko wypierania pierwotnego *i* przez *a* (Rospond 1962: 142).

Abo

Wykładnik zdania współrzędnego rozłącznego *abo*, sporadyczny jeszcze w XV w. i szerzący się głównie w stuleciu następnym, od XVII w. stopniowo ustępował miejsca formie *albo* (Klemensiewicz i in. 446), tak że już w wieku XVIII bez wątpienia należał do niecodziennych (Bajerowa 1964: 139). Potwierdza to również analizowany materiał. W kancjonale Wasiańskiego *abo* pojawia się, i to wyjątkowo, tylko w najstarszym jego wydaniu: *Mamli w ſię ſmętek poȝerać, ſkurcȝonym ȝawſze chodȝić? abo chceß piękność odbierać, i mię w ȝałobie wodȝić?* (1741–278) 2. W kolejnych edycjach jest już zawsze *albo*. Na marginesie można dodać, że „zanik *abo* w polszczyźnie jest przykładem klęski formy uboższej znaczeniowo, która nie wytrzymała konkurencji z formą bogatszą", tzn. zawierającą więcej morfemów *albo* (Bajerowa 1964: 139).

Abowiem

Spójnik *abowiem*, podobnie jak w osiemnastowiecznej polszczyźnie (por. Klemensiewicz i in. 1981: 485; Bajerowa 1964: 142; Umińska-Tytoń 1992: 195), wprowadza zdanie okolicznikowe przyczyny: *Słowo twoie wyrȝucaią, abowiem wiary nie maią* (1741–445; 1744–556) 1; *Do tey świętey obrony iuȝ ſię ućiekamy; abowiem nad tę ȝadney pewnieyßey nie mamy* (1741–613; 1744–747) 12, jednakże w przeciwieństwie do języka ogólnego, w którym od XIX w. obserwujemy zanik tej starzejącej się formy (Pisarkowa 1984: 231), w przykładach z zabytku bez żadnych modyfikacji przetrwał do ostatniego wydania tej swoistej antologii pieśni religijnej.

Acz

Spójnik *acz* pełni funkcję wskaźnika zespolenia między zdaniem nadrzędnym a podrzędnym przyzwalającym: *ni tego moc, ni ȝdrady, trwoȝyć mogą*

me ſumnienie, acz ſą ſrogie napady (1741–97; 1744–119) 2; *wzdycham ku PAnu ſwemu, acz to śmiech u ludźi* (1741–211; 1744–248) 4. Powszechny w zabytkach staropolskich, w średniopolszczyźnie stopniowo ulegał zapomnieniu (Klemensiewicz i in. 1981: 499). Trafia się i w epoce nowopolskiej, ale z reguły pełni już tylko funkcję stylizacji na gwarę.

Aliż

Spójnik *aliż*, pełniący funkcję adwersatywną, występuje wyjątkowo tylko w jednej pieśni, a w jego zapisie w poszczególnych wydaniach kancjonału daje się zauważyć pewne różnice. W pierwodruku pojawia się łącznie z partykułą *-ż*, tzn. w postaci *aliż*, w nakładzie z 1744 r. jest już poświadczony w postaci *aliś*, natomiast w wydaniach z lat 1792, 1878 i 1906 egzystuje łącznie z partykułą *-ć*, czyli *alić*. Oto ilustracja: *O nieſtałe, o nietrwałe naße maiętności! Spalić ogień, weźmieć woda, wyſmyknieć* z ßkatuł przygoda, aliż tu wßyſtkiego ßkoda* (1741–484 *aliż*; 1744–598 *aliś*; 1792, 1878 i 1906 *alić*) 10. Również w polszczyźnie ogólnej XVIII w. należał on do niezmiernie rzadkich (Bajerowa 1964: 139) i wykorzystywano go raczej w funkcji stylizującej (Wójcik 1977: 259).

Aliści

Adwersatywny spójnik *aliści*, znany polszczyźnie od XVI do XIX w., już w XVIII w. trafiał się okazjonalnie (Bajerowa 1964: 139). Występował przede wszystkim w tekstach pisanych stylem podniosłym i – być może – stopniowo nabierał funkcji archaizującej (Wójcik 1977: 259). Wprawdzie „wraca" w XX stuleciu, ale – jak dowodzi Pisarkowa – raczej po to, „aby nadać tekstowi odcień ironizujący" (Pisarkowa 1984: 228). W zabytku jest poświadczony w jednym przykładzie – cytacie z *Biblii gdańskiej*[4], poprzedzającym tekst pieśni: *Gdy nań wiatr powienie, aliści go niemaß, ani go więcey pozna mieyſce iego* (1741–484, 1744–598).

Atoli

W badanym materiale *atoli* pojawia się w zdaniu pojedynczym jako partykuła wskazująca 'oto': *O niewoli! BOg atoli na krzyżu ſam umiera* (1741–118; 1744–146) 2. Tylko wyjątkowo pokazuje się jako spójnik łączący zdania współrzędne przeciwstawne: *Nie chceß nas mieć bogate-*

[4] Por. *Gdy nań wiátr powienie / áliści go niemáß: áni go więcej pozna miejſce jego* (Ps 103,16).

mi na świećie; atoli fwemi opatruieß darami – *Atoli, t. i. iednakże* (1741–735; 1744–257) 18. Chociaż poświadcza go tylko jedna egzemplifikacja, nie można zgodzić się ze zdaniem tych badaczy, którzy uważają, że jako spójnik uwspółrzędniający jest on późny, gdyż pojawia się dopiero w XIX w. (tak np. Klemensiewicz i in. 1981: 441[5]; Rospond 2000: 209). Jego użycie w funkcji adwersatywnej zaświadcza już Sł. XVI I 228, natomiast K. Pisarkowa twierdzi, że w XVII w. jest powszechny (Pisarkowa 1984: 240). Również przykład z *Kancjonału mazurskiego* bez wątpienia pokazuje, że parataktyczne *atoli* jest wcześniejsze.

Jako

Zleksykalizowana postać przysłówka względnego *jako* (Pisarkowa 1984: 236) w Kancjonale mazurskim występuje w funkcji wskaźnika wprowadzającego zdanie podrzędne przydawkowe: *stał się ż nieba dźwięk, ßum wielki, iako gdyby wiał wiatr prętki* (1741–170; 1744–203) 6; dopełnieniowe: *Rożważże to wierny wßelki! iako to barzo błąd wielki* (1741–507; 1744–626) 11; okolicznikowe sposobu: *Odpuśćże nam naße winy, iako i my odpußczamy winowaycom* (1741–324; 1744–386) 6. Ten wielofunkcyjny wskaźnik od XVI w. konkurował ze swym wariantem *jak* (Pisarkowa 1984: 236). Z badań językoznawców wynika, że już w XVII w. był on rzadko spotykany, ale ostatecznie wycofał się z polszczyzny[6] dopiero na przełomie XVIII i XIX stulecia (Klemensiewicz i in. 1981: 478). W kancjonale Wasiańskiego utrzymuje się bez zmian do XX w.

Jedno

Jako wykładnik zespolenia adwersatywnego w badanym materiale pojawia się sporadycznie. Oto ilustracje: *Nie uczyli się niczego, iedno obżarſtwa żbytniego* (1741–14; 1744–16) 8; *Łakomi się nie waruią, iedno bogactw przyczyniaią* (1741–492; 1744–607) 10; *Smierć innego trybu nie ma, iedno że ż świata wyżenia te, ktorzy żywot maią* (1741–501 *Jnßa Kompożycya*; 1744–618) 1. Według Klemensiewicza już w epoce staropolskiej stopniowo wychodził z użycia (Klemensiewicz i in. 1981: 442),

[5] Z. Klemensiewicz zauważa wprawdzie, że może być on starszy, gdyż jego użycie z końca XVIII w. cytuje Linde. Przykład pochodzi z *Gazety Narodowej* z 1792 r. (Klemensiewicz 2002: 628), ale w egzemplifikacji odnotowanej w leksykonie wprowadza zdanie nadrzędne przy zdaniu podrzędnym przyzwalającym (Klemensiewicz i in. 1981: 442).

[6] W funkcji zapowiednika względnego, wprowadzającego zdanie podrzędne okolicznikowe sposobu, zachował się do dziś w tekście modlitwy *Ojcze nasz*: *odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom*.

ale jeszcze w XVI i XVII w. był na pewno funkcjonalny, często stosował go w kazaniach P. Skarga (Paluszak-Bronka 2003: 156), sporo przykładów odnajdujemy także w dziełach A. Gdaciusa, siedemnastowiecznego kaznodziei śląskiego, ale – w jego przypadku – dużą frekwencję przeciwstawnego *jedno* należy chyba tłumaczyć wpływem dawniejszej literatury religijnej, w której forma ta przeważała. Z tego wynika, że Gdacius wprowadzał ją celowo jako postać bardziej dostojną, wyróżniającą się na tle polszczyzny potocznej (Borek 1962: 132). W XVIII w. wskaźnik ten jest już incydentalny (Bajerowa 1964: 139).

Jenż

Zaimek *jenż*, występuje tylko w osiemnastowiecznych wydaniach *Kancjo-nału mazurskiego* i wprowadza zdanie podrzędne przydawkowe: *łaſkę ſwą daie cżłowiekowi każdemu, jenż śię grzechow waruie* (1741–323; 1744–385; 1792) 5; *Chryſtus śię nam narodźił, ienż dawno prorokowan był* (1741–33; 1744–39; 1792) 6. Na pewno już wtedy był on nieużywany i raczej nieznany, skoro wydawca dodał pod strofą komentarz objaśniający, że *jenż* znaczy 'który, co'. Stan z zabytku poświadcza opinię uczonych, którzy twierdzą, że zaimek ten wychodził z użycia w okresie staropolskim (Pisarkowa 1984: 234; Klemensiewicz 2002: 123). O jego nieobecności w języku polskim XVIII w. świadczą również leksykony rejestrujące polszczyznę tego okresu: Sł. XVII/XVIII nie notuje go w ogóle[7], w SL II 266 jest opatrzony gwiazdką, co świadczy, że jest to forma nieużywana, a SW II 170 kwalifikuje go jako staropolski. W nakładach kancjonału z XIX i XX w. *jenż* ginie, a na jego miejscu pojawiają się w pieśniach zaimki: *co* lub *który*.

Kędy

Przysłówek miejsca *kędy* w badanym tekście bywa używany w znaczeniu 'gdzie, dokąd' i wprowadza zdanie okolicznikowe miejsca: *Tamże śiadł u Oyca na prawicy, kędy ... patrzem wßyſcy* (1741–155; 1744–187) 12; *Drogę ia przed ſobą mam do miaſta gornego, kędy Bog poćießy ſam mię* (1741–468; 1744–580) 8. W polszczyźnie notowany do końca XIX w. (Cyran 1967: 25), w analizowanym zabytku przetrwał bez zmian do 1934 roku.

Lubo

Nieznany współczesnej polszczyźnie spójnik *lubo* miał w języku polskim dwie funkcje: alternatywną i przyzwalającą. Z biegiem czasu przy lubo

[7] Indeks nie zawiera hasła.

pozostała tylko funkcja przyzwalająca, rozłączną natomiast otrzymało nowe[8], haplologiczne *lub*, powstałe bowiem w wyniku redukcji wygłosowego *-o* (Bajerowa 1964: 160). Choć teksty polszczyzny osiemnastowiecznej dostarczają wielu przykładów na tę nową regulację, np. spójnik *lubo* stosowany już tylko do wprowadzania zdań okolicznikowych przyzwolenia stosują Jakub Lanhaus (Umińska-Tytoń 1992: 192), Antoni K. Sapieha (Smolińska 1964: 123), Wacław Rzewuski (Wójcik 1977: 260), to interpretacja przykładów w *Kancjonale mazurskim* dowodzi, że ciągle jest on używany w starym zakresie. Występuje zarówno w wypowiedzeniu współrzędnym rozłącznym: *Urwieli mię tęż okrutny żołnierz, lub żwierz poraźi, lubo potok porwie chutny** (1741–472; 1744–584) 5; *W twoie ręce śię żawieram, lubo żyię, lub umieram* (1741–brak pieśni; 1744–664) 11; *lubo śpię, lubo tęż i czuię,obraz fwoy mi w fercu fądźi* (1741–brak pieśni; 1744–880) 8, jak i podrzędnym przyzwolenia: *Day, abym w czuynośći trwał, lubo teraz będę fpał* (1741–546; 1744–671) 7; *przychodzę przed oblicze twoie, luboć tego nie ieftem godny, i proßę ćię* (1741–brak; 1744–modlitwa XXI). Trzeba jednak zaznaczyć, że *lubo* w funkcji alternatywnej jest w pieśniach rzadkie i z reguły jawi się w towarzystwie *lub*, może zatem o jego użyciu decydowały względy stylistyczne (w ten sposób unikano powtórzeń) bądź rytmiczno-wersyfikacyjne.

Lub

Wyjątkowo znajdujemy *lub* w znaczeniu 'choć': *Ale wiem, lub ćiało moie w źiemię będźie włożone, że w fądny dźień do radośći znowu będźie wzbudzone* (1741–261; 1744–312) 8. Analogiczne przykłady z XVIII w. poświadcza Trotz, wspomina o nich także I. Bajerowa, ale wg uczonej *lub* w sensie 'choć' zdarza się niezwykle rzadko (Bajerowa 1964: 69).

Niżli

W *Kancjonale mazurskim* zaledwie kilka razy pojawia się *niżli*, i tylko w pierwodruku. Równolegle z nim już w najstarszym wydaniu występuje jego wtórna postać *niźli*, która w edycji z 1744 r. i następnych jest już bezwyjątkowa. Spójnik ten, jak pokazują przykłady, rozpoczyna przede wszystkim zdania okolicznikowe stopnia i miary: *ręce iego zaſłaniaią lepiey, niżli myślemy* (1741–156 *niżli*; 1744–188 *niźli*) 8; *Niech prędzey ten świat zaginie niżli ta nowina ſłynie* (1741–242 *niżli*; 1744–290 *niźli*) 4,

[8] Tylko sporadycznie notowane w poezji od XVI w., upowszechniło się dopiero w 2. poł. XVIII w. (Bajerowa 1964: 69).

ale trafiają się także zdania czasowe: *wiele ćierpiał, niʒli do chwały ſwey prʒeʒ mękę ſwą wniść miał* (1741–380 i 1744–468 *niźli*) 6. *Niżli* nigdy nie należał do spójników popularnych. Okazjonalny w tekstach polszczyzny osiemnastowiecznej (Klemensiewicz i in. 1981: 469; Bajerowa 1964: 142), był już wówczas uznawany za niecodzienny, stosowany raczej w funkcji stylizującej (Wójcik 1977: 260).

Niż

Spójnik *niż* notowany w wypowiedzeniach złożonych z podrzędnym czasowym: *niʒ na ſądʒie śiędʒie, ʒiemia śię trʒąść będʒie* (1741–9; 1744–11) 12; *weʒ mię ʒ świata, niʒ naſtąpią ſłabſze lata* (1741–357; 1744–438) 6, utrzymywał się w języku polskim do końca XVIII w. (Klemensiewicz i in. 1981: 468; Klemensiewicz 2002: 316), choć już po r. 1730 można zaobserwować jego stopniową redukcję. Przypomnijmy, że pod wpływem działania tendencji do ograniczania wielofunkcyjności spójników i wzmacniania ich wyrazistości ustępował szerzącemu się wtenczas *nim* (Bajerowa 1964: 142). W śpiewniku pruskim trwa bez żadnych przeobrażeń do ostatniej edycji dzieła.

Niżeli

Z analizy pieśni zebranych w tomie Wasiańskiego wynika, że spójnik *niżeli* wprowadza zdanie okolicznikowe czasu: *pośpieſz ku mnie tym prawem, niʒeli ſkierka ʒagaśnie; roʒnieć ią, niech gore iaśnie* (1741–336; 1744–405) 6. Podobnie jest w innych tekstach średniopolskich (Klemensiewicz 2002: 316).

Przecię[9]

W kancjonale często pojawia się wyraz *przecię* (*przed* + zaimek *się*), pełniący kilka funkcji, tzn. notowany jest w wypowiedzeniach: nadrzędnym przy podrzędnym przyzwalającym: *A choć uchem ſłyſßemy ſłowo twoie święte, prʒećię to u nas ʒa nic, iak baśni* (1741–228; 1744–275) 4 oraz współrzędnym przeciwstawnym: *lecʒ niech, iak chcą, uśiłuią, prʒe-*

[9] Jak pokazują przykłady, *przecię* (w dalszej części opracowania również *tedy*, *wszak*) często występuje w parze składników między sobą skorelowanych. W artykule tym nie omawiam tego zagadnienia szerzej, ponieważ korelacja wypowiedzeń wielopredykatowych notowanych w kancjonale wymaga obszernego opisu. Tym bardziej, że często jest ona nieregularna albo z powodu nadmiaru jednego z elementów, albo strukturalnego i/lub semantycznego nieskorelowania wykładników.

ćię mocy nie ʒnayduią (1741–701; 1744–824) 3. Występuje także w swym pierwotnym znaczeniu 'oczywiście, naturalnie' – jako składnik nadający wypowiedzi charakter pewności: *Prʒećię w głodʒie ʒoſtawaćie* (1741–734; 1744–840) 8; *Prʒećię go miłuię, iego ſię trʒymać będę* (1741–367; 1744–453) 1.

Przeto

Przeto to najczęściej używany w średniowiecznej literaturze religijnej wskaźnik zespolenia nadrzędnego z podrzędnym przyczyny i choć jego redukcja dokonywała się od XVI w. na rzecz nowych *ponieważ* i *więc* (Greszczuk 1995: 29), wielu twórców piśmiennictwa sakralnego rezygnowało z nietradycyjnych, ich zdaniem niepasujących do tego typu literatury, spójników. Podobnie wygląda to w *Kancjonale mazurskim*, w którym *przeto*, obok występujących okazjonalnie *ponieważ* i *więc*, należy do najliczniej reprezentowanych wskaźników zespolenia. Oto egzemplifikacje: *Obacʒyli to Prorocy, iʒ ʒaden ʒ nich nie ma mocy, prʒeto tak wßyſtkim radʒili* (1741–507; 1744–626) 2; *Uſłyßał płacʒ moy, gdym ratunku prośił, prʒeto go będę na wßyſtek świat głośił* (1741–640; 1744–775) 17.

Skoro

Przysłówek *skoro* w funkcji wykładnika wyznaczającego współczesność nie był w polszczyźnie na ogół stosowany i jeśli się pojawiał, to przede wszystkim w tekstach literackich, natomiast w języku potocznym zazwyczaj występował w swym znaczeniu pierwotnym, tzn. 'szybko, prędko, zaraz' (Klemensiewicz i in. 1981: 472). W kancjonale Wasiańskiego jako wskaźnik wprowadzający zdanie podrzędne czasowe trafia się zaledwie kilka razy: *Bacʒę na iego ʒacność / ſkoro widʒę dnia iaſność* (1741–209; 1744–247) 3; *Skoro iutrʒeńka wſchodʒi i ʒłote ſłońce ʒachodʒi, ʒaraʒ na to wſpominam* (1741–247; 1744–16) 2.

Tedy

W analizowanym zabytku *tedy* jest notowany przede wszystkim w swej podstawowej funkcji okolicznika czasu 'wtedy': *gdy mię wygnano ʒ Kroleſtwa radośći, tedy ćiebie ʒeſłano* (1741–1; 1744–3) 3, ale zdarza się, że występuje jako wskaźnik stosunku wynikowego: *niech ſię teraʒ doʒnamy, że ćię ʒa Oyca mamy, tedy poki żyiemy, wyſławiać ćię będʒiemy* (1741–594; 1744–726) 5.

Tedyć

Wprowadza zdanie wynikowe: *o to mieli ſtaranie, bym ʒeßli ʒbawiennie: tedyć ſię raz ʒ naßemi w niebie obacʒemy* (1741–brak pieśni; 1744–844) 10. Tak też u Lanhausa (Umińska-Tytoń 1992: 181).

Wszak

Ta pierwotna partykuła już dość wcześnie, bo w średniowieczu, pojawiała się w funkcji wykładnika wyznaczającego przeciwieństwo (Pisarkowa 1984: 229). W analizowanym materiale adwersatywną funkcję potwierdzają przykłady: *Poʒno pokutować chcećie, wßak był prʒed tym cʒas niemały* (1741–19; 1744–21) 20; *mię krʒyʒ ʒabiie, wßak Bog, Oyciec moy, ʒyie* (1741–416; 1744–516) 5; *choć rodʒice ʒmarli; wßak ʒyie Bog nieba* (1741–brak pieśni; 1744–847) 1; *ʒapomniała niewiaſta niemowiątka ſwego, wßakʒe JA ćiebie nie ʒapomnę* (1741–452; 1744–564) w cytacie przed pieśnią. Obok podstawowego znaczenia przeciwstawnego, nie dającego się zawsze jednoznacznie odróżnić[10], pojawia się też w zdaniu nadrzędnym z podrzędnie złożonym przyzwalającym: *Wße myśli me tył podaią, choć ie wʒbiiam, wßak uſtaią* (1741–312; 1744–371) 2; *A choć mu wąʒ pietę potarł, wßak ſię tym by naymniey nie wſparł* (1741–130; 1744–160) 2; *Choć oni ʒ ſerca ʒądali, wßak tego nie docʒekali* (1741–81; 1744–96) 9; *acʒ go dobrʒe ʒnamy, ʒe był naymileyßym, wßakʒe wiele ćierpiał* (1741–380; 1744–468) 6.

Zaś

Przysłówek *zaś* w *Kancjonale mazurskim* występuje przeważnie w starszym znaczeniu 'znów, z powrotem': *Patrʒćie na naśienie, co wrʒucone w ʒiemię, pięknie ʒaś wyraſtaią, kłos ʒ trawy wydawaią* (1741–481; 1744–595) 5; *Choć ocʒy ſen ʒeymuie, prʒećię niech ſerce cʒuie, aʒ śię ʒaś ukaʒe ʒorʒa* (1741–556; 1744–684) 6, ale jednocześnie obserwujemy jego adwersatywną funkcję z odcieniem ponowności: *Corkać Syońſka palmy i gałąʒki śćiele, iać ʒaś ſerdecʒne pſalmy ʒaśpiewam w kośćiele* (1741–1; 1744–3) 2; *Wßyſtek rodʒay ludʒki potępiony, ʒaś prʒeʒ mękę iego ieſt ʒba-*

[10] Chodzi o zdania podrzędne, które wprowadza spójnik *choć*. Jak twierdzi K. Pisarkowa, podstawę homonimii tworzy tu bliskość semantyczna obu typu wypowiedzeń, które wyrażają przeciwstawność dwu treści, dlatego rozstrzyganie, czy mamy do czynienia ze zdaniem przeciwstawnym, czy przyzwolonym nie powinno opierać się tylko i wyłącznie na podstawie dwuznacznych partykuł i spójników, ale na interpretacji semantycznej (Pisarkowa 1984: 241).

wiony (1741–556; 1744–684; 1792; 1878; 1906) 10. Jako wskaźnik zespolenia parataktycznego przeciwstawnego znany był polszczyźnie do XIX w. (Klemensiewicz i in. 1981: 445). Liczne przykłady jego użycia z XVIII w. notuje Umińska-Tytoń (1992: 182).

Wnioski

- W zabytku znajduje się wiele wskaźników zespolenia, które w polszczyźnie ogólnej XVIII w. były już szczególnie rzadkie. Należą do nich między innymi: kopulatywne *a*, adwersatywne *ali*, *aliści*, *jedno*, *niźli*, czy łączące zdanie nadrzędne z podrzędnym przyczyny *przeto*. Niektóre z nich zostały przejęte wraz ze starszymi tekstami, inne – być może – wprowadzano świadomie na wzór dawnej poezji religijnej. Wydawca nie usuwał ich, ponieważ miały one dostojny i uroczysty charakter i przez to wyróżniały język religijny od zwykłej codziennej mowy[11]. O ich żywotności w dużej mierze decydowały także potrzeby rytmiczno-rymowe oraz melodia tekstów.
- Rzadko występują w kancjonale wskaźniki, o których z całą pewnością możemy powiedzieć, że w XVIII w. należały do archaicznych. Właściwie dotyczy to tylko zaimka *jenż*, który w dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych edycjach kancjonału został zastąpiony przez *który* lub *co*.
- Wyraźna jest wielofunkcyjność niektórych wskaźników zespolenia (*a* kopulatywne i adwersatywne; *jako* wprowadzające zdania podrzędne przydawkowe, dopełnieniowe, okolicznikowe sposobu; *lubo* pełniące funkcję alternatywną lub przyzwalającą; *niźli* rozpoczynające wypowiedzenia okolicznikowe czasu oraz stopnia i miary), ale należy pamiętać, że owa kumulacja funkcji i znaczeń to cecha rozwojowa polszczyzny XVIII w. Dopiero w XIX i XX w. następowała specjalizacja poszczególnych wskaźników.
- Wydawca rzadko zmieniał wskaźniki w kolejnych wydaniach kancjonału. W znakomitej większości przetrwały one bez jakichkolwiek innowacji do XX w. Nie dotyczy to tylko wspomnianego już zaimka *jen(ż)* oraz spójników *niźli* (→ *niźli*), *abo* (→ *albo*). O ich ciągłości w użyciu decydowały te same względy, które podano w punkcie 2.

[11] Jak pokazują badania E. Umińskiej-Tytoń, w polszczyźnie potocznej XVIII w., poza sporadycznie pojawiającym się kopulatywnym *a*, pozostałe wskaźniki nie występowały.

Wyjaśnienie skrótów

Sł. XVI *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1966 i n.
SL S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I-VI, Lwów 1854-1860.
SW J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. I-VIII, Warszawa 1900-1927.

Bibliografia

Bajerowa I., 1964: *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław.

Bartula Cz., 1986: *Z problematyki badań nad składnią historyczną języka polskiego na tle porównawczym*, [w:] *Studia historycznojęzykowe. Wybór problemów i przegląd metod badawczych z zakresu historii języka polskiego*, red. I. Bajerowa, Kraków, s. 9–22.

Bednarczuk L., 1976: *Polskie spójniki parataktyczne*, Wrocław.

Borek H., 1962: *Język Adama Gdaciusa*, Ossolineum.

Cyran W., 1967: *Przysłówki polskie*, Łódź.

Greszczuk B., 1995: *Staropolskie zdanie zaprzeczone ze wskaźnikiem zespolenia typu aliż(by), alić, aż(e)*, „Język Polski" LXV, s. 24-33.

Klemensiewicz Z., Lehr-Spałwiński T., Urbańczyk S., 1981: *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.

Lichański J., 1996: *Kancjonał Mazurski*, „Borussia" nr 12, s. 66–84.

Paluszak-Bronka A., 2004a: *Przestarzałe formy fleksyjne w kancjonale królewieckim z początku XX wieku*, „Studia Językoznawcze", t. III, Szczecin, s. 253–265.

Paluszak-Bronka A., 2004b: *Przestarzałe formy dopełniacza rzeczownikowego w kancjonale królewieckim z początku XX wieku*, „Linguistica Bidgostiana", t. I, Bydgoszcz, s. 122–135.

Paluszak-Bronka A., 2005: *Wybrane formy fleksyjne przymiotnika i imiesłowu przymiotnikowego w kancjonale Wasiańskiego z początku XX wieku*, „Linguistica Bidgostiana", t. II, Bydgoszcz, s. 180–191.

Paluszak-Bronka A., 2006: *Uwagi o grafii i ortografii w tzw. kancjonale mazurskim*, „Linguistica Bidgostiana", t. III, s. 171–184.

Paluszak-Bronka A., 2007: *O komentarzu językowym w „Kancjonale mazurskim"*, „Linguistica Bidgostiana", t. IV, Bydgoszcz, s. 254–263.

Pisarkowa K., 1984: *Historia składni języka polskiego*, Ossolineum.

Rospond S., 1962: *Język Renesansu a Średniowiecza na podstawie literatury psałterzowo-biblijnej*, [w:] *Odrodzenie w Polsce. Historia języka*, t. III, cz. 2, red. M.R. Mayenowa i Z. Klemensiewicz, Warszawa, s. 61–181.

Rospond S., 2000: *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.

Smolińska B., 1983: *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapiehy*, Ossolineum.

Umińska-Tytoń E., 1992: *Polszczyzna potoczna XVIII wieku*, Łódź.
Wójcik R., 1977: *Język Wacława Rzewuskiego*, Szczecin.
Zapomniane konstrukcje składni średniopolskiej (XVI w.). Wybór przykładów, 1971, oprac. Z. Klemensiewicz, K. Pisarkowa, A. Kałkowska, K. Oszywianka, J. Twardzikowa, Ossolineum.
Zapomniane konstrukcje składni średniopolskiej (XVII w.). Wybór przykładów, 1972, oprac. A. Kałkowska, K. Pisarkowa, J. Twardzikowa, Ossolineum.

About the components of inter – sentence in *Kancjonal mazurski*

Summary

The presented article contains reflections on language of *Kancjonał Mazurski*. This time, the observation has been made on the subject of the syntax of the relic, and more specifically the components of inter-sentence fusion, i.e. those which are used until now has been ignored, and attention is given to those that offend their dissimilarity today. Analysis of the collected material showed that there are many indicators in the relic, which were particularly rare in the general eighteenth century Polish, such as but, yet, one, than, and therefore. Some of them were taken with the earlier texts, and others – perhaps deliberately – introduced on the model of ancient religious poetry. The publisher does not remove them, not only from the original edition, but they also survived to the last edition of the set, as they were dignified and solemn nature which distinguished the religious language from the normal everyday speech. Their vitality was largely decided by the needed rhythm and rhymes and melody of texts.

Anna Paluszak-Bronka – językoznawca, adiunkt w Zakładzie Historii Języka Polskiego i Dialektologii UKW. Ukończyła polonistykę w WSP w Bydgoszczy (1995). Doktorat pt. *Język kazań o „Siedmi sákrámentách" księdza Piotra Skargi* obroniła na Uniwersytecie Gdańskim w 2001 r. Interesuje się historią języka polskiego, szczególnie polszczyzną doby średniopolskiej, stylistyką historyczną, onomastyką. Napisała wiele artykułów dotyczących języka polskiego od XV do XX wieku oraz nazewnictwa miejskiego Bydgoszczy. Opublikowała także książkę *Język kazań księdza Piotra Skargi. Grafia i ortografia, fonetyka z fonologią, fleksja, składnia* (Bydgoszcz 2003). Jest współautorką *Słownika toponimów miejskich Bydgoszczy* (Bydgoszcz 2008).